

## DZIENNIK GETTA – RYSUNKI

### Z Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego

W gettach bardzo wiele osób pisało dzienniki. Wszyscy mieli niemal od początku wojny świadomość, że uczestniczą w wydarzeniach bezprecedensowych. Zapisując doświadczenie ludzi z dzielnicy zamkniętej, czuli, że brak im języka do wyrażenia swojego czasu. Ten rodzaj cierpienia, jakimi zostali dotknięci, przekraczał mowę i znane im metafory. Dzienniki pisali nauczyciele, pisarze, dziennikarze, rzemieślnicy. Dzienniki prowadzili też artyści malarze. Tyle że na swój sposób. Do najsłynniejszych rysowników z getta warszawskiego należy Roman Kramsztyk, zamordowany przez własowca w lipcu 1942 roku. Znany i wiele razy prezentowany był jego rysunek „Rodzina w getcie”, przedstawiający mężczyznę w łachmanach z czwórką dzieci. Pisano o Geli Seksztajn, której rysunki cudem ocalały w Podziemnym Archiwum Getta Warszawskiego. Wstrząsające są jej portrety dzieci. Zachowały się niezwykle prosto i ekspresyjnie rysunki Witolda Lewinsona. Jeden z nich jest pokazany na wystawie. Nosi nazwę „Głód”. Ocalało też w metalowych pojemnikach pięć rysunków Rozenfelda. Nie znamy imienia autora. Nie wiadomo, kim on był. Pozostał w pamięci dzięki starannym rysunkom z życia getta. Każdy jest jak oskarżenie. Każdy jest narysowany z rozpaczą i bezsilnością.

Nigdy rysunki Rozenfelda nie były prezentowane w całości. Dzieje się tak po raz pierwszy w siedemdziesiątą rocznicę likwidacji warszawskiego getta. W ciągu kilkunastu tygodni Niemcy wymordowali jedną trzecią ludności Warszawy. Proszę, pamiętajmy o dacie 22 VII, gdy do prezesa Judenratu, Adama Czerniakowa, dotarł rozkaz o wywózce Żydów na wschód. Nie było wątpliwości, co oznacza.

Otwieramy wystawę w tę bolesną rocznicę. Pokazujemy jeden z najważniejszych dokumentów tamtych czasów.

Poprosiłem Piotra Żuchowskiego, historyka sztuki, by został kuratorem wystawy. Cieszę się, że wyraził zgodę. To trudna wystawa, bo wymaga tylko prostoty.

Paweł Śpiewak  
*Dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego*

## GHETTO DIARY – DRAWINGS

### From the Warsaw Ghetto Underground Archive

Very many people in the ghettos kept diaries. All of them realised, virtually from the beginning of the war, that they were taking part in unprecedented events. In attempting to recount the experience of people enclosed in the Jewish quarter, they felt a lack of words sufficient to express their times. The kinds of suffering to which they were subjected were beyond the scope of the language and metaphors known to them. Diaries were kept by teachers, writers, journalists and craftsmen – each in his own way. One of the most famous authors of drawings of the Warsaw Ghetto was Roman Kramsztyk, murdered by a soldier of the collaborationist Russian Army of Liberation in July 1942. Kramsztyk's well known drawing "A Family in the Warsaw Ghetto", which has been exhibited many times, portrays a man in rags with four children. The work of Gela Seksztajn has also been described. Her drawings miraculously survived in the Warsaw Ghetto Underground Archive and her portraits of children are particularly striking. The drawings of Witold Lewinson, marked by exceptional simplicity and power of expression, were also preserved. One of them, entitled "Hunger", is displayed in this exhibition. Also preserved in the metal containers were five drawings by an author named Rozenfeld. His first name is unknown and we do not know who he was. He has remained in our memory thanks to his powerful drawings of ghetto life. Each of them is like an indictment. Each is drawn from the depths of despair and impotence.

Never before have Rozenfeld's drawings been exhibited as a whole. That is now happening for the first time on the seventieth anniversary of the liquidation of the Warsaw Ghetto. In the course of a dozen or so weeks the Germans murdered one third of the population of Warsaw. I would ask you to remember the date of 22 July, when the chairman of the Judenrat, Adam Czerniakow, received news of the order to deport all Jews to the East. There was no doubt what that meant.

We are opening this exhibition on that painful anniversary. We are showing one of the most important documents of that time.

I asked the art historian Piotr Żuchowski to curate the exhibition. I am glad he accepted. It is a difficult exhibition, because it demands only simplicity.

Paweł Śpiewak  
*Director of the Jewish Historical Institute*